

Zobacz i posłuchaj Niedzielnej Łoży Radiowej z 8 września 2019 [ZDJĘCIA, FILM]

Tuż przed zakończeniem zgłaszania list kandydatów w wyborach parlamentarnych Koalicja Obywatelska wskazała Małgorzatę Kidawę-Błońską jako nową jedynekę w Warszawie i jednocześnie kandydata na premiera. Opolskich polityków poprosiliśmy o ocenę tej decyzji KO, a także o odniesienie się do konwencji partyjnych, które odbyły się w minionym tygodniu: w piątek konwencja KO, a w sobotę PiS oraz PSL.

Tomasz Kostuś (Platforma Obywatelska), przekonując, że zmiana personalna dokonana przez Koalicję Obywatelską jest właściwa, podkreślił, iż „marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska jest politykiem dojrzałym. Jej wiedza, umiejętności, doświadczenie są niekwestionowane. Pełniła najwyższe urzędy w państwie. Jej wybór to symbol porozumienia i zgody, to jasny znak że KO chce odbudować jedność”. Reprezentujący Prawo i Sprawiedliwość Marek Kawa ocenił, że „to są kosmetyczne działania wewnętrzne Koalicji Obywatelskiej”, a zatem nie należy przykładać do nich większej wagi. Dodał, że „po prostu zbadano w Warszawie, jakie poparcie ma pan Schetyna i stąd taki ruch, powiedziałbym rozpaczliwy i nie da się ukryć, że maskujący problemy wewnętrzne Koalicji Obywatelskiej”. Witold Zembaczyński (Nowoczesna) stwierdził, że zmiana warszawskiej jedynek ma na celu m.in. zmianę języka w polityce. Reprezentant opozycji odniósł się także do konwencji PiS, mówiąc, że jest nią rozczarowany. „W ogóle nie wytłumaczyli się ze swoich afer, z pazerności. Jarosław Kaczyński wygłosił mowę, która miała straszyć Polaków, że jak nie będzie rządzić PiS, to będzie koniec świata”. Janusz Kowalski z Solidarnej Polski odpowiadał, że obóz rządzący zajmuje się sprawami, które naprawdę interesują Polaków. Stwierdził, że „prezes Jarosław Kaczyński hattrickiem znokautował opozycję, Koalicję Obywatelską, zapowiadając, że rolnicy w końcu będą mieć dopłaty na europejskim poziomie, że emeryci w przyszłym roku będą mieć podwójną trzynastkę i płaca minimalna zwiększy się do 4 tys. zł”. Agnieszka Zagola (Polskie Stronnictwo Ludowe) odniosła się od konwencji własnej partii, mówiąc, że była „krótka, zwięzła, merytoryczna”. Podkreśliła, że „koalicja PSL-Kukiz'15 jest przykładem dobrego porozumienia dla Polski”. Dodała, że na konwencji pojawiły się pakiety gospodarcze, obywatelskie i antykorupcyjne, przedstawione przez Władysława Kosiniaka-Kamysza, lidera, którego partia nie musi nikim przesłaniać. Ryszard Galla (Mniejszość Niemiecka) ocenił, że wskazanie przez KO na Małgorzatę Kidawę-Błońską to pozytywny sygnał, obliczony na „doprowadzenie do tego, by zakopać rowy i prowadzić kampanię merytoryczną”. Oceniając ubiegłotygodniowe konwencje stwierdził: „Smuci mnie to, że idziemy cały czas z retoryką rozdawnictwa. Brak poczucia odpowiedzialności za to, co się robi i skutków, które możemy odczuwać w okresie dekoniunktury”. Robert Tistek z Kukiz'15 zauważył, że „w 2015 r. się udało, więc może w 2019 r. też się uda wycofanie lidera”. Dodał jednak, że „wycofanie lidera może przynieść jakieś skutki dla jednej czy drugiej opcji, ale wciąż nie ma żadnych propozycji dla osób, które prowadzą małe i średnie firmy, dla osób, dzięki którym mamy możliwość przygotowania budżetu bez deficytu, bo to one dają zastrzyk do tego budżetu”. Tydzień po rozpoczęciu roku szkolnego opolscy politycy skomentowali również zmiany

w polskiej szkole, które są jednym z tematów trwającej kampanii. Gośćmi Ewy Skrabacz w 'Niedzielnej Łoży Radiowej' byli: Marek Kawa (PiS) Agnieszka Zagola (PSL) Tomasz Kostuś (PO) Janusz Kowalski (Solidarna Polska) Ryszard Galla (MN) Robert Tistek (Kukiz'15) Witold Zembaczyński (.Nowoczesna)